

Prof. dr hab. Mieczysław Jackiewicz

Olsztyn

Opinia o podręczniku litewskim do historii dla klasy 10-ej, część pierwsza. Autor: Mindaugas Tamošaitis. Wydawca: Baltos lankos, Vilnius, 2010, str.199.

Opiniowany podręcznik składa się z trzech części: I. Europa i USA między dwiema wojnami światowymi. II. Niepodległa Republika Litewska. III. Druga wojna światowa. Zawiera 25 rozdziałów. Podręcznik opracowany jest fachowo, bogato ilustrowany, komunikatywny dla ucznia klasy 10-ej szkoły ogólnokształcącej.

Autor omawia historię Stanów Zjednoczonych i Europy od 1918 r. do końca drugiej wojny światowej, to jest do 1945 roku. Do walorów opiniowanego podręcznika zaliczam mnogość ilustracji, tabelek różnego rodzaju oraz map geograficznych i politycznych. Instrumenty te niewątpliwie wzbogacają ten podręcznik. Autor sporo miejsca w podręczniku poświęcił Związkowi Radzieckiemu, faszystowskim Włochom, a także hitlerowskiemu Niemcom i ekspansji Hitlera na wschód przed II wojną światową. Moim zdaniem wykład jest klarowny i zgodny z rzeczywistymi historycznymi wydarzeniami.

Nas bardziej interesuje rozdział 7 – Sąsiedzi Litwy: Polska, Łotwa, Estonia i oczywiście najbardziej materiał dotyczący Polski okresu międzywojnia. Autor przytacza słowniczek pojęć, gdzie termin *sanacija* wyjaśnia: „tak nazywano wprowadzony przez J. Piłsudskiego reżym autorytarny 1926-1939”; wydaje się, że autor powinien wyjaśnić słowo *sanacija* od łacińskiego *sanatio*, co znaczy „uzdrowienie”, natomiast „*sanacija*” w Polsce to nie reżym, lecz raczej obóz zwolenników Józefa Piłsudskiego, który pod hasłem uzdrowienia stosunków politycznych i życia publicznego dokonał w Polsce przewrotu w maju 1926 roku.

W słowniku pojęć autor wyjaśnia *Suvalkų sutartis* (Umowa suwalska) następująco: „7 października 1920 r. w Suwałkach została podpisana umowa między Polską i Litwą, na mocy której ustalono granicę państwową, Wilno i Kraj Wileński pozostawiono Litwie; postanowiono dokonać zawieszenia broni i wymiany jeńców wojennych, jednakże Wojsko Polskie złamało umowę suwalską i 9 października zajęło Wilno”.

Natomiast zgodnie z polską interpretacją tego wydarzenia: „Umowa suwalska – polsko-litewska umowa wojskowa podpisana 7 października 1920 roku w Suwałkach, dotyczyła porozumienia w sprawie zawieszenia broni i ustalenia linii demarkacyjnej na Suwalszczyźnie. Umowa suwalska rozstrzygnęła sprawę przynależności Suwalszczyzny, wytyczona na jej podstawie granica polsko-litewska na odcinku suwalskim

nie uległa do chwili obecnej zmianie. Umowa ta nie rozstrzygnęła jednak sprawy Wilna, gdyż ustalona linia demarkacyjna i rozejm dotyczyły tylko Suwalszczyzny, ale nie całego frontu polsko-litewskiego (specyficznie, nie dotyczyły Wileńszczyzny). Rozejm pomiędzy armią polską a litewską wszedł w życie 10 października, jednak dwa dni wcześniej dywizja gen. Lucjana Żeligowskiego na rozkaz Józefa Piłsudskiego „zbuntowała się”, wypierając Litwinów z Wilna. Walki pomiędzy armią litewską a jednostkami Żeligowskiego, działającego bez oficjalnego wsparcia Armii Polskiej trwały do zawieszenia broni narzuconego przez Ligę Narodów w końcu listopada”.

Zatem między interpretacją litewską Umowy suwalskiej i interpretacją polską są rozbieżności. W okresie międzywojennym dyplomacja litewska stała na pozycji - odrzucanej przez dyplomację polską - że Polska złamała umowę suwalską.

Na stronie 53 zamieszczony jest plakat litewski, na którym widzimy starszą wiekiem Litwinkę, przytwierdzoną łańcuchem do słupa, nad nią czerwony sztandar z słupami Giedymina i orzeł biały szponami rozdzierający ten sztandar. Na drugim planie wieża Giedymina z nadbudówką stacji telegraficznej, ustawioną po 1863 roku. Podpis głosi: „O Wilnie nie zapomnij, Litwinie”. Nie jestem przekonany czy plakat ten, niezbyt przyjazny Polsce, należało prezentować w podręczniku?

W opisie konfliktu litewsko -polskiego (s. 53) nie podoba mi się zdanie: „Lenkijos **užgrobtas** Vilniaus kraštas buvo pavadintas Vidurio Lietuva...” Słowo užgrobtas znaczy „zagrabiony“. Wydaje się, że lepiej by było, gdyby autor napisał: Kraj Wileński został **zajęty**, po litewsku užimtas.

Podoba mi się, że nazwiska Józef Piłsudski i Lucjan Żeligowski wprawdzie zlituanizowano, lecz w nawiasach podano prawidłową pisownię polską tych nazwisk. Jednakże zdanie: *Lenkijos kariuomenė, vadovaujama generolo Liucjano Želigovskio **jsiveržė** į Vilniaus kraštą.* –Wojsko Polskie dowodzone przez generała Lucjana Żeligowskiego **wtargnęło** na Wileńszczyznę. Można było słowo wtargnęło, zamienić słowami „wojsko zajęło lub weszło na Wileńszczyznę.”

Moim zdaniem, autor powołując się na Normana Davies’a, niezbyt wyraźnie wyjaśnia, że polityka wewnętrzna Polski międzywojennej była „zbyt nacjonalistyczna, za bardzo podkreślano „polskość” (lenkiškumas). Osobiście w pojęciu „polskość” nie widzę niczego ujemnego.

Autor podaje, że podczas działań wojennych w trakcie przewrotu majowego zginęło około 300 żołnierzy, a ponad tysiąc było rannych. Oczywiście autor przesadził, ponieważ polskie źródła podają, że ogółem żołnierzy poległo z obu stron -215, rannych było 606 osób.

Na stronie 54 zamieszczono antypolską karykaturę, na rysunku narysowano kurę z ludzką głową, a na głowie czapka polskiego generała, pod kurą rozłupane jajko, na nim napis „ultimatumas”, a pod karykaturą napis w języku litewskim: *Koks kiaušinis, toks ir išperas*, co znaczy: „jakie jajko, taki i wyrodek, łotr”. Widocznie jest to aluzja do ultimatum polskiego w 1938 r. Takie karykatury w 2011 roku nie zbliżają narodów. Na stronie 55 autor, a może redakcja zamieściła portret Józefa Piłsudskiego w czapce strzeleckiej. Jednakże portret ten widocznie namalowany został przez jakiegoś amatora, bowiem nie jest adekwatny do wielu znanych portretów Marszałka.

Część II (str. 84) – „Niezawisła Republika Litewska”- tu na całej stronie rysunek: 1923 r. flaga litewska i czterej litewscy żołnierze z karabinami przygotowanymi do wystrzału oraz napis *Klaipėdos kraštas* (Kraj Kłajpedzki). Ta część rysunku ukazuje symbolicznie powstanie kłajpedzkie i przyłączenie Kraju Kłajpedzkiego do Litwy, niżej natomiast lamentująca dziewczyna w stroju litewskim wyciąga lewą rękę ku polskiemu żołnierzowi, a na nim napis: „*Vilniaus kraštas*”. Rysunek niewątpliwie symbolizuje „zagrabienie” przez Polaków części Litwy. Moim zdaniem takie rysunki nie należy zamieszczać w podręcznikach, bo widocznie stąd nadal istnieją w Litwie pewne antypolskie nastroje, choćby ostatnio w Ejszyszkach nauczyciel Vytautas Dailydka publicznie głosił, że „polskie przedszkola wychowują hitlerjugend”, a nauczyciel historii w litewskim gimnazjum w Solecznikach, Artūras Andiušaitis, na lekcji wychowania obywatelskiego szkoły polskie na Litwie nazwał „wylęgarnią V kolumny”, a uczniów tych szkół określił jako „antypaństwowe menty społeczne”. Na tejże integracyjnej lekcji byli obecni w drodze wymiany uczniowie gimnazjum polskiego w Solecznikach. Nauczyciel pokazał uczniom rysunek, na którym narysowana była duża świnia. Pedagog wyjaśnił, że ta świnia (*kiaule*) to wileńscy Polacy. Podaję za: „Tygodnik Wileńszczyzny”, 2011, nr 17, 21-27.04.2011 r.

W rozdziale 11 na stronie 87 podana jest mapa Litwy, na której takie miasta jak Sejny, Suwałki, Augustów, Szczuczyn, Grodno, Druskieniki, Szczuczyn białoruski, Lida, Iwje, Postawy, Brasław i okolice powinny należeć do Litwy. W legendzie wyjaśnienie, że te tereny zostały przyznane Litwie na podstawie układu w Moskwie 12.07.1920 roku i w październiku zajęte przez gen. L. Żeligowskiego i przyłączone do Polski. Mimo, że mapa nieco kontrowersyjna, to można ją przyjąć, jednakże potrzebne jest szersze

wyjaśnienie, zwłaszcza jeśli chodzi o Suwałki Augustów i tereny należące obecnie do Białorusi. Po prostu trzeba wyjaśnić, że był to „podarunek” Litwie przez bolszewicką Rosję.

W rozdziale 19 zatytułowanym „Pakt Mołotow-Ribbentrop. Działania wojenne Niemiec i ZSRR w latach 1939-1941, na stronie 141 zamieszczono zdjęcie z filmu A. Wajdy „Katyń”, na którym widzimy polskich oficerów w obozie w Kozielsku. Natomiast na stronie 146 jest karykatura, nie wiadomego pochodzenia: na rysunku leżący człowiek, na napis Polen i tańcząca oberka rosyjska lub ukraińska para, obok siedzi bosy w postrzępionych spodniach skrzypek. Karykatura nie jest taktowna i dla Polski chyba nie do przyjęcia.

Na stronie 153 zamieszczono propagandową fotografię, na której dwaj litewscy żołnierze 27 października 1939 r. przepiłowują szlaban graniczny między ówczesną Polską i Litwą. W tym czasie władz polskich na tym terenie nie było i bez przepiłowywania szlabanu wojsko litewskie swobodnie weszło na teren Wileńszczyzny. Nie jestem przekonany, czy takie zdjęcie w podręczniku potrzebne. Znane są zdjęcia żołnierzy litewskich w Wilnie przed katedrą 28 października i one, jak się wydaje, są bardziej neutralne.

W podręczniku jest kilka fotografii dotyczących martyrologii Polaków i Żydów polskich: na stronie 178 zamieszczono zdjęcie pomordowanych oficerów polskich w lasu katyńskim i podpis: „Ofiary mordu katyńskiego (1940), a na stronie 179 jest zdjęcie Polaków wywiezionych do Kazachstanu, jak głosi podpis, „ze wschodniej Polski w 1940 roku wywiezione kobiety i dzieci do Kazachstanu.” Na stronie 180 – fotografia z getta warszawskiego: przechodnie i policjanci spoglądają na zabitego człowieka. Są to oczywiście pozytywne akcenty w tym podręczniku. Nasuwa się pytanie: dlaczego nie zamieszczono zdjęcia z getta wileńskiego?

Warto zwrócić uwagę na rozdział 24 –*Litwa w latach okupacji niemieckiej*. Autor wprawdzie na stronie 188 pisze, że w Ponarach zamordowano najwięcej (*daugiausia*) Żydów, ale nie podaje przypuszczalnej liczby, nie wspomina, że w Wilnie istniały dwa duże getta od lipca 1941 do września 1943 (małe getto Niemcy zlikwidowali w październiku 1941 r.), ponadto istniało trzecie getto na Subocz w dwóch żydowskich domach, w tym getcie przebywał wileński Żyd, znany później światowej sławy malarz, Samuel Bak z ojcem i matką..

Należy też wspomnieć, że na stronie 170 autor pisze o działalności na Wileńszczyźnie oddziałów Armii Krajowej. Pisze, że akowcy na Wileńszczyźnie walczyli z Niemcami i sowiecką partyzantką oraz „nierzadko stosowali przemoc przeciwko mieszkającym tu

Litwinom” (*neretai griebdavosi smurto prieš čia gyvenčius lietuvius*). W źródłach polskich zanotowano tylko jeden wypadek zabicia przez żołnierzy AK w Dubinkach 27 cywilów (Litwinów), w tym jedną Polkę i jej dziecko w odwecie za zabicie wcześniej 37 Polaków w Glinciszkach koło Podbrzezia w rejonie wileńskim. Autor nie wspomina też, że w 1944 roku żołnierze *Vietinės rinktinės* gen. P. Plechavičiusa ponieśli sromotną klęskę w bitwie z oddziałami AK pod Murowaną Oszmianką i Mikuliszkami w dawnym powiecie oszmiańskim i faktycznie te przegrane bitwy skłoniły Niemców do wysłania batalionów V.R na front wschodni, żołnierze wówczas dezertowali, niektórych rozstrzelano (o czym pisze autor), a oficerów i generała osadzono w obozach.

Reasumując, należy stwierdzić, że podręcznik jest dobry, klarownie i zrozumiale napisany, bogato ilustrowany. Po usunięciu kilku może niezręcznych określeń, jeśli chodzi o materiał dotyczący Polski i stosunków litewsko-polskich, oraz, moim zdaniem, niezbyt udanych karykatur, podręcznik można uznać jako dobry i nie posiadający rażących antypolskich akcentów.

Opinia o podręczniku litewskim do historii dla klasy 9-ej, część pierwsza. Autorzy: Rasa Butvilaitė, Deimantas Karvelis, Nelija Kostinienė, Stasys Lukšys, Saulius Pivoras, Mindaugas Tamošaitis. Wydawca: Baltos lankos, Vilnius, bez daty, str.199.

Opiniowany podręcznik składa się z trzech części: I. Europa i USA od wojny trzydziestoletniej do wielkiej rewolucji francuskiej. II. Rzeczpospolita Obojga Narodów: od „złotego wieku” szlachty do upadku państwa. III. Europa od rewolucji przemysłowej do Wiosny Ludów. Zawiera 27 rozdziałów. Nas interesuje część druga i rozdziały: 12-18.

Podręcznik opracowany został przez grupę fachowców, historyków i metodyków litewskich. Wydany jest starannie, z wieloma ilustracjami, słowniczkiem różnych pojęć i terminów. Starannie opracowane mapy, po każdym temacie załączone są pytania kontrolne. Nie wdając się w ocenę materiału dotyczącego Europy Zachodniej i USA od końca XVII wieku do Wiosny Ludów w XIX w., oceniam materiał części II podręcznika, w którym autorzy przedstawili historię Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

Część II –Rzeczpospolita Obojga Narodów – otwiera rysunek: młodzieniec z szablą w prawej ręce, na koniu, broni księgi- Konstytucji 3 Maja. Z prawej strony naciera na niego niedźwiedź w obroży z napisem „Rusija”, z lewej - czarny orzeł z łańcuchem i napisem „Prusija”. Dość wymowny rysunek, symbolizujący obronę Konstytucji i rychły upadek Rzeczypospolitej.

W tekście wszystkie nazwiska postaci historycznych są lituanizowane, pożądanym by było, gdyby w nawiasach autor podał oryginalną, polską pisownię postaci historycznej.

Zamieszczono portrety królów i wielkich książąt Jana Kazimierza, Michała Korybuta Wiśniowieckiego, pod nimi napisy w formie lituanizowanej. Autorzy piszą, że po unii w Krewie rozpoczęła się polonizacja bojarów litewskich, natomiast po Unii Lubelskiej zaprzestano pisać dokumenty w „kancelaryjnym języku słowiańskim”, właściwie starobiałoruskim (Litwini nazywają ten język „kancelaryjny język słowiański” – *kancelarie slavy kalba*) na rzecz języka polskiego.

W temacie „Wojna z Rosją” (str. 84) autorzy piszą, że hetman Janusz Radziwiłł, biskup Jerzy Tyszkiewicz i Bogusław Radziwiłł w 1655 r., podczas najazdu Moskwy na Wilno i Litwę, zwrócili się do namiestnika szwedzkiego De la Gardie o pomoc i oddali się pod opiekę króla szwedzkiego.

A właściwie hetman wielki litewski, Janusz Radziwiłł, pozostawił stolicę bez obrony, zabrał ze sobą skarby i uciekł do Kiejdan. Pozostałe rody litewskie (w tym także Radziwiłłowie z linii na Ołyce i Nieświeżu), obawiając się dominacji hetmana, wystąpili – wraz z dużą częścią wojsk litewskich – przeciwko niemu. Pokonany w polu, ciężko chory, uzależniony militarnie i finansowo (jego dobra na Litwie były regularnie rabowane przez przeciwników) od Szwedów, prowadził walki na Podlasiu z konfederacją tyszowiecką wierną Janowi Kazimierzowi pod dowództwem Pawła Sapiehy. Zmarł w oblężonym Tykocinie tuż przed jego zdobyciem. O zdradzie i porażce Janusza Radziwiłła w podręczniku autorzy oczywiście nie piszą.

Wydaje się, że należało napisać o rzezi mieszkańców Wilna i spaleniu kilkunastu kościołów w sierpniu 1655 r. przez żołnierzy moskiewskich i kozaków Iwana Zołotarenki. O tym wydarzeniu w tekście nie ma ani słowa, natomiast na str.95-96 przytoczono fragment pracy Elmintasa Meilusa o okupacji moskiewskiej Wilna w latach 1655-1661.

Na str. 86 autorzy piszą u układzie w Kiejdanach, ale nie wspominają, że na mocy tego układu Janusz Radziwiłł poddał się Szwedom i zerwał obowiązującą do tej pory unię polsko-litewską, Wydaje się, że należy o tym wydarzeniu napisać prawdę.

W rozdziale „Przemiany ekonomiczne na Litwie” (str.92) wymienione są miasta należące do WKL, m.in. Braclaw. Jest to błąd, ponieważ Braclaw leży na Ukrainie, na Podolu, w obwodzie winnickim. Autorom widocznie chodziło o miasto Braślów, dawniej w WKL, obecnie na Białorusi.

Na stronie 96 autorzy piszą, że gniazdo Sapiehów, Różana (Rużany), znajduje się w pobliżu Nowogródka (*netoli Naugarduko*), a faktycznie Różana znajduje się w obwodzie

brzeskim, w pobliżu Słonima (40 km), natomiast od Nowogródka do Różanej odległość wynosi 130 km.

W rozdziale „Epoka Baroku na Litwie” autorzy prawidłowo podają w nawiasach niektóre nazwiska polskie w pisowni oryginalnej, np. Zbigniewas Morštinas (Morsztyn), jednakże nie stosują to konsekwentnie, natomiast Maciej Kazimierz Sarbiewski w podręczniku Motiejus Kazimieras Sarbievijus, przy tym nie napisano, że był polskim poetą nowołacińskim i pochodził z Sarbiewa spod Płońska. A. Wijuk-Kojałowicz w podręczniku figuruje jako A. Vijūkas-Kojalavičius, chociaż na zamieszczonej fotografii okładki jego książki figuruje wyraźnie nazwisko A. Viuk Kojałowicz (według ówczesnej pisowni).

Na str. 114 napisane, że 23 czerwca 1767 r. w Radomiu zawiązano konfederację szlachecką, po słowie „Radomiu” – w nawiasie (*dab. Lenkijoje* – obecnie w Polsce), ta informacja sugeruje, że Radom w XVIII wieku nie należał do Polski, a to jest oczywiście błąd autorów. Radom zawsze był i jest w Polsce.

Na str. 178 autorzy przywódcę powstania 1794 r. w Wilnie nazywają Jokūbas Jasinskis, chociaż powszechnie wiadomo, że Jakub Krzysztof Ignacy Jasiński (Jasieński) urodził się w Węglewie koło Pyzdr w Wielkopolsce i był rodowitym Polakiem, w Wilnie natomiast pełnił służbę wojskową. Należało więc przynajmniej w nawiasie napisać prawidłowo imię i nazwisko tej postaci historycznej.

Opiniowany tekst części II podręcznika w zasadzie nie budzi zastrzeżeń poza drobnymi potknięciami, o których wyżej. Ponadto postulowałbym, by jednak na przyszłość litewscy autorzy podawali w nawiasach oryginalne imiona i nazwiska Polaków, postaci historycznych, działających na Litwie od XV do XX wieku. Wszystkie ilustracje w tej części podręcznika są dobrze dobrane i odzwierciedlają prawidłowo tamtą epokę wspólnej polsko-litewskiej historii.

Prof. dr hab. Bohdan Łukaszewicz

Olsztyn

Opinia o podręczniku do nauki historii dla klasy ósmej. Statys Lukšys, Marius Ščavinskas, Manvydas Vitkūnas, *Istorijos vadovėlis 8 klasei*, I dalis, Leidykla „Baltos Lankos” [Vilnius 2010], ISBN 978-9955-23-392-3, 160 ss.

Przedmiotem poniższych uwag jest część pierwsza podręcznika do nauki historii w klasie ósmej wydanego przez „Baltos Lankos” – znaną wileńską oficynę edytorską specjalizującą się w literaturze humanistycznej. Jest jednym z czterech podręczników historii tegoż wydawnictwa, które ukazały się w ramach serii „Raktas” (Klucz). Jej koncepcję

przygotował dr Mindaugas Tamošaitis, młody (rocznik 1977) wileński historyk i pedagog. Realizatorami zaś stali się nauczyciele akademicy uniwersytetów w Kłajpedzie (Statys Lukšys, Marius Ščavinskas) i Wilnie (Manvydas Vitkūnas). Wszyscy oni uformowani zostali już w odrodzonej Litwie, stąd też, można zaryzykować twierdzenie, że jest to historia widziana oczyma nowej formacji intelektualnej, młodego pokolenia historyków litewskich.

Strona edytorska podręcznika nie budzi zastrzeżeń – jest starannie dobrany papier, czytelna czcionka, wielobarwny druk offsetowy, estetyczna oprawa (szycie nićmi!).

Zakres chronologiczny, to czasy średniowiecza poprzedzone omówieniem zmięchu doby antycznej. Podręcznik koncentruje się na ukazaniu dziejów Litwy i Litwinów na tle procesów historycznych mających miejsce w Europie. Przyjęte cezury chronologiczne odbiegają od tradycyjnego podziału historii powszechnej Europy na wczesne, pełne i późne średniowiecze. Zdarzają się kwestie wymagające doprecyzowania, bowiem tytuły poszczególnych części pracy nie zawsze są adekwatne do ich zawartości.

Całość materiału, poprzedzona omówieniem struktury podręcznika, tworzy 27 jednostek lekcyjnych zawartych w trzech blokach monotematycznych, które, w pewnym uproszczeniu, można określić jako zagadnienia polityczne, gospodarcze oraz szeroko rozumianej kultury i życia umysłowego. Każdy z bloków uzupełniono zestawami pytań kontrolnych mających na celu utrwalenie zaprezentowanego materiału i jednocześnie zwrócenie uwagi na jego najważniejsze elementy oraz wykazami rekomendowanej literatury przedmiotu mającej w zamierzeniu rozszerzenie wiadomości poza podstawowe minima programowe.

Poszczególne jednostki lekcyjne mają stały schemat. Otwierają go zawsze dwa hasła problemowe mające pomóc zrozumieć istotę omawianego materiału oraz zestawienie nowych dla ucznia pojęć historycznych użytych w tekście. Zasadniczy wykład zamyka „praca ze źródłem” w zamierzeniu mająca uczyć uczniów podstawowych zasad analizy i krytyki tekstu źródłowego.

Ważnym elementem obudowy dydaktycznej są ilustracje (rysunki, fotografie, grafika). Tworzą je przede wszystkim reprodukcje ikonografii z epoki, ale też kadry współczesnych filmów, czy tak modnych obecnie inscenizacji „historycznych” oraz stylizowane „na epokę” rysunki litewskiego grafika średniego pokolenia Rimantasa Roli, wybitnego ilustratora książek dla dzieci.

Mapy, czy raczej schematyczne szkice, wykonane zostały czytelnie. Nie budzą zastrzeżeń, z dwiema uwagami: na s. 14 (ryc. 6) rok chrztu Polski (966) chochlik drukarski zmienił na 965. Budzi wątpliwość, czy słusznie (na s. 145) Żalgirys zapisano jako Tanenbergas? Tu dodać jedynie wypada, że w partii omawiającej bitwę pod Grunwaldem podawano nazwę poprawną.

Z kwestii ogólnych wspomnieć należy o zamykającym każdy z trzech bloków tematycznych wykazie zalecanej literatury pomocniczej. Podano tu bardzo cenne m.in. litewskie tłumaczenia wysokiej klasy syntez i monografii naukowych, ale ich zestaw budzi uzasadnione wątpliwości, czy uczeń klasy ósmej, czternasto- piętnastolatek dysponuje zdolnościami percepcyjnymi dla ogarnięcia ich treści. Są co prawda pozycje popularnonaukowe, czy popularne podane w atrakcyjnej formie literackiej, jak np. Amina Maaloufa „*Wyprawy krzyżowe w oczach Arabów*”, ale znajdujemy też wśród rekomendowanych tytułów dzieła m.in. „*Barbarzyńską Europę*” Karola Modzelewskiego – jej oryginał polski liczy ponad pół tysiąca stron; „*Kulturę średniowiecznej Europy*” Jacquesa Le Goff (liczącą blisko sześćset stron).

W kwestiach nas najbardziej interesujących, a zatem relacji polsko-litewskich, wizerunku Polski i Polaków znajdziemy bardzo niewiele. Ale też i nie mogło być inaczej, skoro dominuje historia powszechna (sprawy średniowiecznej Europy, to cztery piąte objętości, problematyce Litwy poświęcono zaledwie 6 jednostek lekcyjnych). We wprowadzeniu do podręcznika (s. 6) autorzy zaznaczają że omawiana, pierwsza część podręcznika ma kończyć się formalnie na roku 1413, chrzcie Żmudzi, ale faktycznie narracja sięga dalej, poza postanowienia unii horodelskiej, bo do roku 1430, tj. śmierci Witolda. Nie przypadkowo ostatnia lekcja z tego bloku nosi tytuł „*Wielkie Księstwo Litewskie za panowania Jagiełły i Witolda*”. Dodać wypada, że nie pominięto, jak to bywało w latach wcześniejszych, jeszcze dekadę temu, omówienia unii horodelskiej. Ważnej tak dla Litwy, jak i Polski. Wówczas to bowiem zapewniono niezależność Wielkiego Księstwa Litewskiego „w wiecznym związku” z Koroną, a Litwa stała się „pełnoprawnym partnerem Polski”. Natomiast zjazd w Łucku z 1429 r. przedstawiony został nader schematycznie, bez szerszego przedstawienia istotnych niuansów przebiegu wydarzeń.

W podręczniku występują także inne polonica, niekoniecznie związane bezpośrednio z relacjami polsko-litewskimi.

I tak reprodukowane są dwie kwatery z romańskich Drzwi Gnieźnieńskich zawierające jak wiadomo sceny z życia Świętego Wojciecha (Otton wręcza Wojciechowi pastorał – symbol władzy biskupiej oraz chrzest pogańskich Prusów). Przy czym, na co

chciałbym zwrócić uwagę, Święty Wojciech, patron m.in. Polski, po czesku Vojtěch – w podręczniku nazywany jest z niemiecka Adalbertem, a nie po litewsku jako Vaitiekus, czy Vaitkus.

Na s. 109 zamieszczono reprodukcję „*Poddaństwa*” z podpisem J. Šermentovskis. Czy nie należałoby jednak używać oryginalnej pisowni nazwiska? Czy ten uznany polski malarz pejzażysta Józef Szermentowski, rodem z Gór Świętokrzyskich nie będzie traktowany przez ucznia jako malarz litewski?

Kwestia pisowni nazwisk jest chyba pewnym problemem. Dla przykładu: jak uczniowi będzie wytłumaczona różnica podpisów pod portretem podskarbiego litewskiego Wołowicza, skoro na portrecie jest reprodukowany oryginalny napis „Hieronim Wołowicz”, w podpisie pod zdjęciem zaś znajdujemy „Jeronimas Valavičius? (s. 107)

W sumie omawiany podręcznik do klasy ósmej nie zawiera treści, których nie można by zaakceptować.

dr Mariusz Kowalski, Polska Akademia Nauk

Opinia o litewskim podręczniku do geografii: Šarūnas Gerulaitis, Genovaite Kynė, Gražina Varanavičienė, Regina Kruškienė, Danguolė Tamošiūnienė, 2010, *Geografija* 8, Vadovėlis. Primoji knyga. Antroji knyga, Šviesa, Kaunas.

Podręcznik do geografii sygnowany nazwiskami pięciorga autorów wydany został w roku 2010 przez wydawnictwo *Šviesa* w ramach serii *Šok*. Podręcznik przeznaczony jest do nauczania w klasie 8 i składa się z dwóch tomów. Pierwszy liczy 104, drugi 80 stron. Ich uzupełnieniem jest zeszyt ćwiczeń (niepoddawany recenzji).

Podręcznik przedstawia główne zagadnienia geografii regionalnej Europy i Azji (Eurazji). W tomie pierwszym zawarte zostały trzy pierwsze rozdziały, omawiające ogóle prawidłowości geograficzne ze szczególnym uwzględnieniem zjawisk obserwowanych w Europie i Azji. Rozdział 1 (*Geografinis pažinimas*) poświęcony jest podstawom wiedzy geograficznej. Rozdział 2 (*Gamtinė geografija*) prezentuje główne zagadnienia geografii fizycznej. Rozdział 3 (*Visuomeninė geografija*) omawia podstawy geografii człowieka. Tom drugi podręcznika wypełnia czwarty i najobszerniejszy rozdział (*Pasaulio regionai*), który omawia podstawowe regiony kontynentu eurazjatyckiego. Każdy z rozdziałów podzielony jest na tematyczne podrozdziały, których jest łącznie w podręczniku 56. Charakter podręcznika sprawia, że treści związane z Polską i Polakami pojawiają się jedynie przy omawianiu zagadnień ogólnych (tom pierwszy) oraz w trakcie prezentacji wyodrębnionego

przez autorów regionu Europy, obejmującego Litwę i jej bezpośrednich sąsiadów (tom drugi).

W tomie pierwszym, podejmującym zagadnienia ogólne, informacje o Polsce i Polakach pojawiają się kilkakrotnie. W podrozdziale 2.7, prezentującym klimat, średnie temperatury lipca i stycznia dla Warszawy zestawione zostały z odpowiednikami dla Londynu, Brukseli, Berlina i Kijowa, stanowiąc ilustrację klimatycznego zróżnicowania Europy na linii wschód-zachód (str. 36). W podrozdziale dotyczącym zróżnicowania etnicznego świata (3.2) Polacy i język polski zostali wskazani, jako przypadek, gdy odrębny język związany jest tylko z jednym narodem (str. 74). W podrozdziale dotyczącym zagadnień religijnych (3.3), zamieszczono mapę sytuującą Częstochowę wśród najważniejszych miejsc pielgrzymkowych świata (str. 77). W podrozdziale dotyczącym dystrybucji dochodów na świecie (3.6), Polska została umieszczona wśród 31 państw, dla których przeprowadzono porównanie zmian dochodu narodowego per capita pomiędzy 1987 a 2007 r. (str. 87).

W tomie drugim, w podrozdziale (4.10) omawiającym region Europy składający się z Litwy i graniczących z nią krajów (Litwa, Polska, Białoruś, Łotwa, Estonia oraz Obwód Kaliningradzki) otrzymujemy najwięcej informacji dotyczących Polski. Autorzy podkreślają bliskość krajów tego regionu, będącą rezultatem ich długotrwałych związków. Polskę i Litwę, łączy dodatkowo wspólnota wyznaniowa (rzymski katolicyzm). Podkreślone zostało także podobieństwo środowiska przyrodniczego. Zdaniem autorów jedynie południe Polski wyróżnia się pod tym względem obszarem gór i wyżyn. Trudno zgodzić się jednak z twierdzeniem, że Sudety i Karpaty rozciągają się jedynie wzdłuż granicy ze Słowacją. W przypadku Sudetów mija się to całkowicie z prawdą (str. 64). Interesującym pomysłem jest tabela porównująca strukturę etniczną krajów regionu. Niestety jej czytelność została w znacznym stopniu zakłócona z powodu niestarannej redakcji/formatowania (tekst jest wyrównany w złą stronę, brak jednolitej zasady w odniesieniu do miejsc po przecinku).

Sytuacja ekonomiczna Polski została w tej części podręcznika przedstawiona w miarę poprawnie. Polska chwalona jest za szybką restrukturyzację i prywatyzację gospodarki po upadku komunizmu. Z drugiej jednak strony podkreślane są problemy z biurokracją i korupcją hamującą rozwój gospodarczy, nieefektywnością rozdrobnionego rolnictwa i wysokim bezrobociem. Mankamenty te z pewnością występują, ich waga jest jednak zbyt mocno zaakcentowana. Nieefektywność rolnictwa dotyczy tylko pewnych regionów. Niektóre dziedziny produkcji rolnej są bardzo dobrze rozwinięte (m.in. sadownictwo, chów zwierząt mlecznych i rzeźnych, wielkoobszarowe gospodarstwa farmerskie). Pod względem biurokracji i korupcji oraz stopy bezrobocia Polska nie różni się

od innych państw regionu, ale problemy te wskazane są tylko w przypadku Polski. Niezbyt korzystne wrażenie wzmocnia zdjęcie panoramy centrum Warszawy, wykonane w pochmurny dzień. Jego ponury nastrój kontrastuje ze słonecznymi i plastycznymi zdjęciami zamieszczonymi obok, a przedstawiającymi stolice innych państw tej części Europy.

Duże nieścisłości znaleźć można także na mapie Polski prezentującej rozmieszczenie surowców mineralnych i ośrodków przemysłowych (str. 66). Najważniejsze centra przemysłowe umieszczone są w dość dziwnych miejscach. Dobrze zostały natomiast zaznaczone ośrodki przemysłu stoczniewego, jednak jest to już wiedza o charakterze historycznym, gdyż przemysł ten został w większości z zaznaczonych miejsc zlikwidowany. Trudno zgodzić się również z umieszczeniem na mapie Polski miejsca występowania znaczących złóż złota. To samo dotyczy złóż siarki, które zostały w dużym stopniu wyeksploatowane (wystarczyłaby jedna sygnatura w miejsce dwóch). Błędy z mapy na stronie 66, powielone są również na mapie obejmującej całą Europę, zamieszczonej na stronie 49. Można się domyślać, że autorzy podręcznika opierali się w dużym stopniu na nieaktualnych już źródłach. Mniejszym błędem, wynikającym raczej z nieuwagi, jest objęcie polską granicą morską duńskiej wyspy Bornholm na mapie na stronie 67.

Do pozytywnych akcentów należy natomiast zaliczyć prezentację typowych dla Polski potraw. Zaliczone do nich zostały flaki, bigos i pierogi (str. 67).

Udział informacji dotyczących spraw polskich wydaje się być adekwatna dla miejsca Polski w świecie. Omówienie Polski w gronie krajów zaliczonych do litewskiego sąsiedztwa, sprawia, że autorzy poświęcają jej znacznie więcej uwagi niż takim krajom jak Hiszpania czy Włochy (zaliczonych do regionu Południowej Europy). Wydaje się zrozumiałym i mającym pozytywne znaczenie rozwiązaniem. Ważna wydaje się jednak nie tylko ilość, ale jakość. Dlatego obraz Polski zawarty w podręczniku wymaga po pierwsze aktualizacji, po drugie bardziej wszechstronnego ujęcia. Wskazanie problemów, jakie napotyka polska gospodarka jest ważnym zagadnieniem, nie można jednak dopuszczać by przesłaniały one pozytywne zjawiska, oraz by były one wskazywane jedynie w przypadku Polski.